

Elitarna szkoła polska: szansa na lepsze miejsce w rankingu?

Antoni Radczenko,

pl.delfi.lt

środa, 17 kwiecień 2013 r. 06:12

-
-

© DELFI (K.Čachovskio nuotr.)

Pod koniec lat 90. w środowisku polskim na Litwie pojawił się pomysł powołania elitarnej, społecznej szkoły (liceum) z polskim językiem nauczania. Idea ta, zresztą podobnie jak wiele innych, zakończyła się na stadium życzeń.

„Mówiłem o tym przed 10 czy nawet 15 laty, kiedy zaczęły powstawać gimnazja, że dla mniejszości polskiej mogą pozostać tylko szkoły średnie. Natomiast w Wilnie musiałyby powstać jedna polska szkoła elitarna, to znaczy taka do której byliby przyjmowani uczniowie na zasadzie konkursu” - powiedział PL DELFI Józef Kwiatkowski, prezes „Macierzy Szkolnej” oraz poseł na Sejm RL. Poseł wspomina, że na samym początku swojej działalności wileńskie Gimnazjum im. Adama Mickiewicza próbowało przyjmować uczniów na pewnych zasadach konkursowych. Były sprawdzane świadectwa ukończenia klasy 10. Teraz jednak do Gimnazjum, podobnie jak w innych szkołach, przyjmowani są wszyscy chętni.



Przed kilkoma dniami tygodnik „Veidas” opublikował coroczny ranking szkół średnich i gimnazjów na Litwie. Najlepszy wynik spośród szkół polskich na Litwie uzyskało wileńskie Gimnazjum im. Jana Pawła II., które uplasowało się na miejscu 30. Dyrektor Gimnazjum Adama Błaszkiwicz powiedział w rozmowie z PL DELFI, że polska szkoła raczej nigdy nie trafi do pierwszej dziesiątki. „Generalnie u nas do gimnazjum są przyjmowani wszyscy chętni. Natomiast jeśli przyjrzymy się kto zajmuje pierwsze miejsca w tym rankingu- Gimnazjum Jezuićkie czy Kolegium Wileńskie - to są szkoły, do których są przyjmowani uczniowie na zasadzie konkursu” - mówi Błaszkiwicz. Dyrektor sądzi, że pewnym wyjściem byłoby powołanie polskiej szkoły elitarnej. Bo zdolnych uczniów wśród polskiej młodzieży nie brakuje, jednak w obecnych warunkach nauczyciele nie mogą poświęcić im wystarczająco czasu.

Z Błaszkiwiczem zgadza się Kwiatkowski, jednak w obecnych warunkach nie widzi szans na przetrwanie takiej szkoły elitarnej. Po pierwsze, liczba uczniów na Litwie stale zmniejsza się i nawet dwa już istniejące polskie gimnazja w Wilnie nie są przepelnione, więc jest mocne wątpliwe, że nowa szkoła będzie w stanie zebrać odpowiednią ilość chętnych do nauki w niej. Po drugie, nie wiadomo kto miałby te inicjatywę sfinansować. „To miałoby sens, gdyby ktoś założył prywatne gimnazjum. Bo państwo dofinansowuje również prywatne szkoły. Jednak skąd wziąć pieniądze na dodatkowe finansowanie oraz kto podjąłby się takiego zadania?” - zaznaczył Józef Kwiatkowski.

Wszelkie informacje opublikowane na DELFI zabrania się publikować na innych portalach internetowych, w mediach papierowych lub w inny sposób rozpowszechniać bez zgody DELFI. Jeśli zgoda DELFI zostanie uzyskana, trzeba obowiązkowo podać DELFI jako źródło.